

UZASADNIENIE

A. B., U. P. i M. F. oskarżyli J. S. o to, że w okresie od sierpnia 2014 roku do kwietnia 2015 roku w P., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kilkakrotnie pomawiał A. B., U. P. i M. F. piastujących funkcję członków zarządu Banku Spółdzielczego Towarzystwa (...) -CO-BANK, KRS (...) w trakcie posiedzenia Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego Towarzystwa (...) -wego PA-CO-BANK w dniu 7 sierpnia 2014 roku, Nadzwyczajnego Zebrania przedstawicieli Banku Spółdzielczego Towarzystwa (...) -CO-BANK w dniu 19 grudnia 2014 roku oraz w toku postępowania przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XX Wydziałem KRS w sprawie o sygn. akt XX Ns-Rej KRS (...), a także w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Łodzi II Wydziałem Cywilnym w sprawie o sygn. akt II C 1726/14 poprzez głoszenie twierdzeń, że:

- a) „RN i Zarząd od lat działając w zorganizowanej grupie przestępczej, działając na szkodę BS, udziałowców i moją. Są tego liczne przykłady”;
- b) Zarząd ukrywa przed członkami swoje mactwa, również postępowanie przestępcze”;
- c) Zarząd i rada nadzorcza działają na szkodę banku. Prowadzą działalność przestępczą”;
- d) „Jest to ewidentne działanie na szkodę BS, w tym działania korupcyjne Zarządu BS”;
- e) Zarząd ukrywa te informacje przed członkami – udziałowcami i współwłaścicielami”;
- f) Zarząd fałszuje uchwały Zarządu i Rady Nadzorczej”;
- g) Zarząd wyprowadza pieniądze Banku”;
- h) „Prawdziwą przyczyną wykluczenia mnie ze Spółdzielni są właśnie moje działania zapobiegające działaniom na szkodę BS i moją. Działania takie prowadzi Zarząd wraz z Radą Nadzorczą”;

które to twierdzenia mogą poniżyć oskarżycieli prywatnych w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania stanowiska członka Zarządu Banku Spółdzielczego Towarzystwa (...) -CO-BANK,

tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z 12 kwietnia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 341/15, Sąd Rejonowy w Pabianicach, w miejsce zarzuconego czynu uznał J. S. za winnego tego, że w okresie od 7 sierpnia 2014 roku do kwietnia 2015 roku w P., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kilkakrotnie pomówił A. B., U. P. i M. F. piastujących funkcję członków zarządu Banku Spółdzielczego Towarzystwa (...) -CO- BANK (...), (...) - (...) P., ul. (...), o działanie na szkodę banku, tj. w trakcie posiedzenia Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego Towarzystwa (...) -CO-BANK w dniu 7 sierpnia 2014 roku, Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli Banku Spółdzielczego Towarzystwa (...) -wego PA-CO-BANK w dniu 19 grudnia 2014 roku oraz w toku postępowania przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XX Wydziałem KRS w sprawie o sygn. akt XX Ns-Rej KRS (...), a także w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Łodzi II Wydziałem Cywilnym w sprawie o sygn. akt II C 1726/14 poprzez głoszenie twierdzeń, że:

- a) „Rada Nadzorcza i Zarząd Banku Spółdzielczego od lat działając w zorganizowanej grupie przestępczej, działając na szkodę Banku Spółdzielczego, udziałowców i moją. Są tego liczne przykłady”;
- b) Zarząd ukrywa przed członkami swoje mactwa, również postępowanie przestępcze”;
- c) Zarząd i rada nadzorcza działają na szkodę banku. Prowadzą działalność przestępczą”;

- d) „Jest to ewidentne działanie na szkodę Banku Spółdzielczego, w tym działania korupcyjne Zarządu Banku Spółdzielczego”;
- e) Zarząd fałszuje uchwały Zarządu i Rady Nadzorczej”;
- f) Zarząd wyprowadza pieniądze Banku”;
- g) „Prawdziwą przyczyną wykluczenia mnie ze Spółdzielni są właśnie moje działania zapobiegające działaniom na szkodę BS i moją. Działania takie prowadzi Zarząd wraz z Radą Nadzorczą”;

które to twierdzenia mogą poniżyć oskarżycieli prywatnych w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania stanowiska członka Zarządu Banku Spółdzielczego Towarzystwa (...) - CO-BANK, tj. czynu wyczerpującego znamiona art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 212 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny po 30 złotych każda.

Na podstawie art. 212 § 3 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Fundacji (...), (...) Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża i Państwowego Domu Dziecka w P. w wysokości po 10 000 zł.

Ponadto nakazał podanie treści wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego publikację w zakresie punktu pierwszego w (...) oraz Piśmie Samorządu i (...) Tydzień w K. oraz orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając rozstrzygnięciu:

- a. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że A. B., U. P. i M. F. są pokrzywdzonymi w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy twierdzenia wygłaszane przez oskarżonego dotyczyły wyłącznie działań Rady Nadzorczej i Zarządu Banku Spółdzielczego, a więc pokrzywdzonym w niniejszej sprawie mógł być wyłącznie Bank Spółdzielczy Towarzystwa (...) - CO-BANK;
- b. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez prowadzenie postępowania i wydanie wyroku pomimo występowania negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela, co jednocześnie stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą opisaną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.;
- c. obrazę prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że oświadczenia i wypowiedzi oskarżonego będące realizacją uprawnień opartych na prawie wypełniają znamiona przestępstwa zniesławienia.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności konieczne jest odniesienie się do zarzutu idącego najdalej, bo wskazującego na procedowanie przez sąd mimo ujawnienia się negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Zarzut opiera się na twierdzeniu, zgodnie z którym sposób sformułowania wypowiedzi przez oskarżonego powoduje, że pokrzywdzonym czynem mógł być wyłącznie Bank Spółdzielczy Towarzystwa (...) - CO-BANK. Skoro zaś jednostka ta w niniejszym postępowaniu nie występowała, a w roli oskarżycieli prywatnych występowali członkowie zarządu ww. podmiotu, zaskarżone orzeczenie wydano mimo zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

Rozumowanie powyższe nie jest trafne.

Sąd prawidłowo ustalił treść wypowiedzi oskarżonego sformułowanych w okresie od 7 sierpnia 2014 roku do kwietnia 2015 roku. Twierdzenia są jasne semantycznie.

Oskarżony oświadczył m.in., że zarząd ukrywa swoje matactwa, również postępowanie przestępcze, zarząd i rada nadzorcza działają na szkodę banku, prowadzą działalność przestępczą, zarząd fałszuje uchwały zarządu i rady nadzorczej, zarząd wyprowadza pieniądze banku.

Wypowiedzi sformułowane są w czasie teraźniejszym i odnoszą się do zarządu oraz rady nadzorczej Banku Spółdzielczego Towarzystwa (...) -kowego PA-CO-BANK.

Nie może zatem budzić żadnych wątpliwości, że twierdzenia te dotyczyły organów działających w czasie, gdy formułowane były wypowiedzi.

Inna interpretacja wypowiedzianych przez oskarżonego treści jest wykluczona.

Jest także jasne, że zarząd tworzą oznaczone osoby, każdorazowe ustalenie tożsamości których nie nastęrcza żadnych trudności wobec jawności rejestru przedsiębiorców. Tym samym nie ulega kwestii, że wypowiedzi oskarżonego dotyczyły organów banku spółdzielczego, a także osób, konstytuujących te organy, nie zaś samej osoby prawnej.

W pełni podzielić przy tym należało przytoczone w odpowiedzi na apelację rozważania Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu II KKN 75/00, wedle których w wypadku instytucji i to mającej osobowość prawną zarzut podniesiony przeciw niej dotyka również osób, dzięki którym ta instytucja funkcjonuje. Dobrem chronionym jest wówczas cześć osób fizycznych związanych działalnością z daną instytucją i to niezależnie od ochrony imienia osoby prawnej. Takie osoby fizyczne są zatem pokrzywdzonymi w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. i dlatego mogą jako oskarżyciel prywatny wnosić i popierać oskarżenie o przestępstwo zniesławienia. Oczywiście organ uprawniony do działania w imieniu instytucji (osoby prawnej) może także jej imieniem realizować uprawnienia pokrzywdzonego. Uprawnienia pokrzywdzonych - instytucji i osób fizycznych działających w tej instytucji – są niezależne od siebie (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2000 roku, II KKN 75/00, podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 7 marca 2013 roku, V KK 305/12 oraz w wyroku z 29 czerwca 2017 roku, V KK 85/17).

Sąd pierwszej instancji jednoznacznie i precyzyjnie ustalił przy tym w opisie czynu, że wypowiedzi oskarżonego spowodowały pokrzywdzenie osób występujących w charakterze oskarżycieli prywatnych, będących w dacie działania oskarżonego członkami zarządu Banku Spółdzielczego Towarzystwa (...) -kowego PA-CO-BANK.

Dodatkowo podkreślenia wymaga, że także sam oskarżony w swoim piśmie z 13 grudnia 2017 roku jednoznacznie i dobitnie wykluczył, jakoby swoje zarzuty kierował pod adresem banku. Oskarżony w piśmie stwierdził: „pan J. J. nie podaje dowodu, z którego wynikałoby, że twierdziłem, że BS w P. jest organizacją przestępczą. Byłaby to aberracja umysłowa, bowiem twierdziłbym wtedy, że ja jako członek (współwłaściciel) BS jestem członkiem organizacji przestępczej” (k. 389)

W rezultacie zarzut procedowania mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela należało uznać za chybiony.

Na podzielenie nie zasługiwał także zarzut naruszenia prawa materialnego polegający na przyjęciu, że oświadczenia i wypowiedzi oskarżonego nie są realizacją uprawnień opartych na prawie i wypełniają znamiona przestępstwa zniesławienia.

Jest bowiem jasne, że oskarżony będąc członkiem Banku Spółdzielczego Towarzystwa (...) -CO-BANK miał prawo dochodzić swoich interesów, ale wyłącznie w sposób przewidziany prawem i w jego granicach.

Granice te oskarżony bez wątplenia przekroczył.

Przeprowadzona przez sąd rejonowy ocena bezprawności zachowania oskarżonego dokonana przez pryzmat prawa do swobody wypowiedzi, a także formułowania krytycznych ocen, zwłaszcza w pismach kierowanych do urzędów, musi być uznana za trafną.

Analizowane wyłączenie bezprawności czynu opiera się w tym przypadku na przyjęciu, iż działanie danej jednostki zostało podjęte w ramach przysługujących jej uprawnień lub w obronie praw. Ocena, jaki był rzeczywisty zamiar oskarżonego umożliwia przy tym analiza okoliczności, w jakich kwestionowana wypowiedź została sformułowana. W orzecznictwie jako przykłady sytuacji uzasadniających rozważanie istnienia omawianego kontratypu wskazuje się wypowiedzi formułowane w skargach sądowych, odpowiedziach na zarzuty procesowe, zażaleniach, czy doniesieniach o przestępstwie (tak np.: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 maja 2001 roku, V KKN 435/00, Prokuratura i Prawo, 2003 rok, Nr 6, poz. 5). Rzecz jasna, rozważania orzecznictwa i doktryny w analizowanym przedmiocie opatrzone są zawsze zastrzeżeniem, wedle którego o dopuszczalnej krytyce mówić można dotąd, dokąd zarzut postawiony jest we właściwej formie i nie zmierza wyłącznie do poniżenia osoby, której został postawiony (tak np.: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 września 1970 roku, V KRN 311/70 (NP. 1991 rok, Nr 3, str. 404), a wyrażający krytykę działa w dobrej wierze i zmierza do celu rzeczywistego, a nie jedynie pozornego. Działanie w wykonaniu prawa bądź obowiązku ma więc być przedmiotowo zdolne do spełnienia założonego celu, a ponadto również podmiotowo powinno być tym podyktowane (M. Surkont, Zniesławienie a przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości [za:] Raglewski J. [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II., komentarz do art. 213, teza 36.).

Trzeba więc jednoznacznie stwierdzić, że formułowanie przez oskarżonego wyjątkowo poważnych zarzutów (działania w zorganizowanej grupie przestępczej, ukrywania matactw, fałszowania uchwał), zarówno na forum rady nadzorczej, nadzwyczajnego zebrania przedstawicieli banku oraz w toku procesów sądowych o uchylenie uchwał, w sposób ewidentny granice prawa do krytyki przekracza. Ocena powyższa uwzględnia przy tym fakt, że oskarżony znał możliwości formalnego dochodzenia swoich praw i uprawnień swoje realizował przez składanie stosownych wniosków i zaskarżanie ewentualnych niekorzystnych dla siebie decyzji organów banku. Dodatkowo w czasie wypowiedzania stwierżeń o charakterze podobnym do stanowiących przedmiot niniejszego postępowania był pouczany (m.in. w czasie posiedzenia rady nadzorczej 7 sierpnia 2014 roku) o powadze zarzutów i możliwej odpowiedzialności za ich głoszenie. Brak jest zatem możliwości przyjęcia, że oskarżony nie miał świadomości, że formą i treścią zarzutów istotnie wykacza poza zasady rządzące udziałem w dyskursie publicznym.

Wyraźnie podkreślić przy tym trzeba, że fakt, iż zainicjowane zawiadomieniem oskarżonego postępowanie w sprawie o czyny z art. 296 k.k. dotyczące działalności banku w okresie od 2004 roku, pozostaje w toku, nie dawało oskarżonemu uzasadnionych podstaw do legalnego formułowania kategorię sądów, które w swej treści bez wątpliwa godziły w dobre imię i cześć osób nimi objętych. Toczące się postępowanie w sprawie nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez osoby obowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi banku spółdzielczego w okresie między 2004 a 2015 rokiem w żadnym razie nie uprawniało bowiem oskarżonego do twierdzenia, że zarząd i rada nadzorcza działają w zorganizowanej grupie przestępczej, zarząd fałszuje uchwały, ukrywa przed członkami swoje matactwa, czy wyprowadza pieniądze z banku. Istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstw, w sprawie których toczy się postępowanie w żadnym razie nie przesądza o tym, że obecni członkowie zarządu popełnili jakiegokolwiek przestępstwa i do głoszenia takich twierdzeń nie uprawnia.

Podkreślenia wymaga zatem, że uczestnictwo w dyskursie publicznym wymaga zachowania staranności wypowiedzi. To osoba wypowiadająca określone treści ma obowiązek formułować je tak, by nie było wątpliwości, że nie poniżają one innych osób lub nie narażają ich na utratę zaufania niezbędnego dla stanowiska, zawodu lub działalności. Staranności takiej oskarżony w żadnym razie nie dochował, a uwagi swoje wygłaszał w pełni świadomie i to mimo kierowanych pod jego adresem ostrzeżeń co do możliwych konsekwencji.

Tym samym prawidłowo przyjął sąd pierwszej instancji, że w niniejszej sprawie nie sposób przypisać oskarżonemu działania w warunkach kontraktu dopuszczalnej krytyki.

Podsumowując stwierdzić więc należy, że podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego zarzuty nie zasługują na podzielenie, brak jest bowiem podstaw do stwierdzenia zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a w pozostałym zakresie zarzuty stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu pierwszej instancji. Jako takie nie zasługują na uwzględnienie, nie wykazały bowiem błędów w rozumowaniu sądu rejonowego, a jedynie przesłanki, na podstawie których skarżący dokonał odrębnej oceny. Podniesione okoliczności zostały przy tym przez sąd dostrzeżone i uargumentowane w pisemnych motywach wyroku w kontekście całości materiału dowodowego.

Żadnych zastrzeżeń nie wzbudza także zakres okoliczności wziętych pod uwagę przy wymiarze kary: uporczywość działania oskarżonego i wielokrotne pomawianie oskarżycieli i waga stawianych zarzutów.

Wszystkie uwzględnione przez sąd rejonowy dane powodują zatem, że wymiar kary jednostkowej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, z całą pewnością nie nosi cech surowości, nie mówiąc już o surowości niewspółmiernie rażącej.

Zastrzeżeń nie wzbudzają wreszcie także orzeczone środki karne w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości oraz rozmiar nawiązek orzeczonych na rzecz wymienionych podmiotów.

Słusznie przyjął sąd rejonowy, że powinny one skutecznie uświadomić oskarżonemu zakres bezprawności jego czynu, a nadto że żaden z nich nie może być uznany za nadmierny w odniesieniu do charakteru czynu, a także rodzaju naruszonych dóbr prawnych i sposobu ich naruszenia. Dostrzeżenia wymagało, że sąd miarkował wysokość nawiązek żądanych przez oskarżycieli prywatnych bacząc, by konieczność ich wykonania nie była dla oskarżonego nadmiernie uciążliwa.

Mając na względzie powyższe uwagi stwierdzić zatem należało, że apelacja obrońcy oskarżonego nie ma charakteru uzasadnionego.

Reasumując należy uznać, że sąd pierwszej instancji dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na uznanie zawinionego sprawstwa oskarżonego odnośnie przypisanego mu czynu przestępnego. Sąd rejonowy rozpoznając sprawę nie dopuścił się też tego rodzaju uchybień proceduralnych, które skutkować musiałyby uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Przyjęta przez sąd kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu także odpowiada prawu i brak jest podstaw do zasadnego jej kwestionowania, a wymierzona kara uwzględnia prawidłowo ustalone okoliczności, jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu oraz wysokiego stopnia winy, jak również nie nosi znamion rażącej niewspółmiernie surowości w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Analizując rozstrzygnięcie sądu rejonowego nie ujawniono przy tym żadnych uchybień, których dostrzeżenie obligowałoby sąd okręgowy do ich uwzględnienia z urzędu.

Mając zatem na względzie wymienione wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy w Łodzi na mocy art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. Ł. 516,60 zł tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Uwzględniając treść rozstrzygnięcia, na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 628 pkt 1 k.p.k. sąd zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego na rzecz oskarżycieli prywatnych po 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego z opłaty za postępowanie odwoławcze, uznając, że z uwagi na istotne obciążenia finansowe wynikające z niniejszego procesu, jej uiszczenie byłoby dla oskarżonego nadmiernie uciążliwe.